

ŻYCIE DUCHOWE

LATO 123/2025

Otwarte Serce

Wydawca

Prowincja Polski Południowej
Towarzystwa Jezusowego
Wydawnictwo WAM

Zespół redakcyjny

Józef Augustyn SJ
Marek Błaza SJ
Tadeusz Hajduk SJ
Dariusz Kowalczyk SJ
Wacław Królikowski SJ
Stanisław Lucarz SJ (redaktor naczelny)
Tomasz Oleniacz SJ
Katarzyna Stokłosa (sekretarz redakcji)
Artur Wenner SJ

Układ graficzny

Anna Pochopień

Projekt okładki

Tetiana Leonova

Zdjęcie na okładce

Archiwum „Posłańca Serca Jezusowego”

Skład

Andrzej Sochacki

Superiorum permissu

ISSN 1232-9460

E-ISSN 2084-2783

Adres redakcji: ul. Kopernika 26,
31-501 Kraków, tel. 12 62 93 292
e-mail:

Zycie.Duchowe@wydawnictwowam.pl
www.zycie-duchowe.pl



Otwarte Serce

Stanisław Łucarz SJ Misja powierzona przez samego Chrystusa	4
Ks. Krzysztof Napora SCJ Odkrywaj Serce Boga w Słowie Boga	9
Ks. Łukasz Kleczka SDS Franciszkowa medytacja i kontemplacja czułości Boga. Czytając encyklikę <i>Dilexit nos</i>	19
Robert Więcek SJ Cud Boskiej miłości. Serce Boże i Eucharystia	40
Abp Ihor Isichenko Serce na chrześcijańskim Wschodzie. <i>Dilexit nos</i> widziana oczyma grekokatolika	49
Ks. Étienne Kern Sanktuarium w Paray-le-Monial wczoraj i dziś	60
Maria Bernadeta Wysocka VSM Św. Małgorzata Maria i objawienia Jezusowego Serca	69
Marek Sokołowski SJ Apostoł Serca Jezusa. Misja Klaudiusza La Colombière'a SJ	79
Stanisław Groń SJ Polskie Sacré-Cœur. Krakowska bazylika Serca Jezusowego	89

Ks. Leszek Poleszak SCJ Życie z pasją miłości Boga i człowieka. Leon Jan Dehon i charyzmat Zgromadzenia Księży Najświętszego Serca Jezusowego	99
Zdzisław Świniarski SSCC Związek dwóch Serc. Najświętsze Serce Jezusa i Niepokalane Serce Maryi	110
Katarzyna od Jezusa OCD Mała Teresa i kontemplacja Serca Boga	119
Marzena Chrost Brat powszechny. Św. Karol de Foucauld miłujący Serce Jezusa	127
Maria Faustyna Ciborowska ISMM „Bóg poszedł na całość”. Kult Serca Jezusa i kompletna nowość misji św. Faustyny Kowalskiej	137
DUCHOWOŚĆ ĆWICZEŃ Dariusz Kowalczyk SJ Kult Serca Jezusowego szkołą uczuć. Wokół <i>Dilexit nos</i> papieża Franciszka	146
MODLITWA I ŻYCIE Henryk Dziadosz SJ Nawrócenie według Serca Jezusa	155
POMÓDL SIĘ Józef Augustyn SJ Uczyni serce moje według Serca Twego. Kontemplacja ignacjańska	164
LEKTURY	170
OGŁOSZENIA	183

Na początek...

Misja powierzona przez samego Chrystusa

Czerwiec to miesiąc poświęcony czci Serca Bożego i zarazem początek lata. Ta najgorętsza pora roku zbiega się w naszych skojarzeniach z cechami, jakie nadajemy sercu i miłości, a więc z ciepłem, gorącem czy wręcz żarem, zaś w kontekście duchowym – z gorliwością. Tegoroczny czerwiec i związany z nim kult Serca Jezusowego otrzymuje dodatkowy duchowy impuls. Jest nim ostatnia encyklika papieża Franciszka *Dilexit nos* z 24 października 2024 roku, poświęcona właśnie Sercu Bożemu.

To ostatnia jego encyklika nie tylko w sensie czasowym, ale też w znaczeniu absolutnym. Święty Jan Paweł II swoją ostatnią encyklikę poświęcił Eucharystii, nadając jej tytuł *Ecclesia de Eucharistia vivit* – „Kościół czerpie życie z Eucharystii”. Wyrażała on szczególnie stosunek Jana Pawła II do Eucharystii. Całe godziny – jak wiemy – spędzał on na adoracji, co więcej, w kaplicy przy Jezusie eucharystycznym pisał wiele swoich tekstów. Papież Franciszek jest dziedzicem nieco innej tradycji duchowej, która bierze swój początek z *Ćwiczeń duchowych* św. Ignacego Loyoli, za swój cel stawiając sobie uzyskanie miłości. Ostatnia kontemplacja *Ćwiczeń* nosi charakterystyczny tytuł: *Ad amorem obtinendum*¹, co dosłownie można przetłumaczyć jako „Do miłości, którą należy uzyskać”... Miłość w *Ad amorem* uzyskuje się, otwierając się na wielorakie przejawy Miłości Boga w historii zbawienia i w naszej historii osobistej.

Niejako naturalnym uzupełnieniem czy raczej rozbudowaniem i upowszechnieniem treści wspomnianej kontemplacji jest kult Serca Jezusowego. Teologicznym prekursorem tego kultu jest polski jezuita

1 Por. Św. Ignacy Loyola, *Ćwiczenia duchowe*, 230–237, w: Św. Ignacy Loyola, *Pisma*, red. W. Królikowski, Kraków 2022, s. 261–265. Dalej w całym numerze: *ĆD*.

Kacper Drużbicki SJ, ale właściwy jego początek datuje się od objawień Pana Jezusa prostej wizytce z klasztoru w Paray-le-Monial – siostrze Małgorzacie Marii Alacoque. W tamtym czasie do miejscowości tej trafił młody, zaledwie trzydziestotrzyletni, jezuita Klaudiusz La Colombière, który został kierownikiem duchowym siostry Małgorzaty Marii. Rozpoznał autentyczność jej objawień i stał się gorliwym szerzycielem kultu Serca Jezusowego. Poczynając od niego, kult ten na dobre przylgnął do jezuitów i stał się częścią ich misji przez całe wieki.

Zachęcani przez papieży jezuita rozszerzali kult Bożego Serca na całym świecie, nie tylko głosząc go, lecz także tworząc organizacje, które kult ten stawiały w centrum. Jedną z najważniejszych stało się Apostolstwo Modlitwy, które w naszych czasach przyjęło nazwę Papieskiej Sieci Modlitwy. Owocem ich działalności były i są liczne wydawnictwa: książki i periodyki, jak choćby wychodzący we wszystkich najważniejszych językach świata „Posłaniec Serca Jezusowego”. Także Wydawnictwo WAM, nasz wydawca, najstarsze wydawnictwo katolickie w Polsce, powstało w ramach tego zaangażowania.

Wokół kultu Serca Jezusa wyrosły również inne charyzmaty w postaci zgromadzeń zakonnych, które jezuita zawsze wspierali. Trudno zliczyć kościoły, które jezuita wybudowali i poświęcili Sercu Jezusa. Należy do nich bazylika Serca Jezusowego w Krakowie – centralna świątynia kultu Serca Jezusowego w naszej Ojczyźnie, gdzie w 1921 roku, rok po zwycięskiej wojnie przeciw nawale bolszewickiej, cały Episkopat odrodzonej Polski powierzył nasz kraj Sercu Bożemu. Akt ten został odnowiony również przez cały Episkopat Polski cztery lata temu w stuletnią rocznicę pierwszego. Także w ostatnich czasach papieże przypominali jezuitom o ich misji. Uczynił to też św. Jan Paweł II, nawiedzając w 1986 roku sanktuarium w Paray-le-Monial i kierując do jezuitów następujące słowa: „Dzisiaj, w czasie mojej pielgrzymki do Paray-le-Monial, proszę was, abyście poświęcili swe wysiłki coraz

lepszemu wypełnianiu posługi, którą powierzył wam sam Chrystus, misji głoszenia kultu Jego Bożego Serca”².

Papież Franciszek odwołuje się więc do tej posługi powierzonej jezuitom, a więc i jemu, przez Chrystusa i pisze bodaj najpiękniejszą swoją encyklikę, swoisty klucz do innych jego dokumentów, zwłaszcza tych najważniejszych. Sam w zakończeniu wyznaje: „Treść niniejszego dokumentu pozwala nam odkryć, że to, co zostało napisane w encyklikach społecznych *Laudato si’* i *Fratelli tutti*, nie jest obce naszemu spotkaniu z miłością Jezusa Chrystusa, gdyż czerpiąc z tej miłości, stajemy się zdolni do tworzenia braterskich więzi, do uznania godności każdego człowieka i do troszczenia się razem o nasz wspólny dom”³. Papież Franciszek napisał bardzo krótki testament, w którym zasadniczo zawarł wskazówki dotyczące jego pogrzebu. Prawdziwym duchowym testamentem jest właśnie przytaczana encyklika, której ostatnie słowa brzmią: „Proszę Pana Jezusa, aby z Jego Najświętszego Serca wypłynęły dla nas wszystkich strumienie wody żywej, aby zagoić rany, które sobie zadajemy, aby umocnić naszą zdolność kochania i służenia, aby pobudzać nas do nauki wspólnego podążania ku światu sprawiedliwemu, solidarnemu i braterskiemu. Tak będzie do czasu, gdy szczęśliwie zjednoczeni będziemy ucztować w Królestwie niebieskim. Tam będzie zmartwychwstały Chrystus, który zharmonizuje wszystkie nasze różnice światłem nieustannie płynącym z Jego otwartego Serca. Niech Jezus zmartwychwstały będzie zawsze błogosławiony!” (DN 220). Jakby przeczuwał, że właśnie w Wielkanoc Pan wezwie go na ucztę w Królestwie niebieskim.

Wierni temu jezuickiemu i Franciszkowemu dziedzictwu również my postanowiliśmy w najnowszym, letnim numerze „Życia

2 Jan Paweł II, List do Ojca Petera Hansa Kolvenbacha, Przełożonego Generalnego Towarzystwa Jezusowego, 5 października 1986 r.

3 Franciszek, *Encyklika „Dilexit nos”. O miłości ludzkiej i Bożej Serca Jezusa Chrystusa*, Rzym 2024, 217. Dalej w całym numerze: DN.

Duchowego” skupić się na tej encyklice. Poprosiliśmy naszych autorów o spojrzenie na kult Bożego Serca od różnych stron. Przewodnikiem był nam tu właśnie papież Franciszek, który w *Dilexit nos* wspomina miejsca, osoby i charyzmaty związane szczególnie z kultem Serca Jezusowego.

O pierwszym sanktuarium Serca Jezusowego w Paray-le-Monial, o jego przeszłości i teraźniejszości pisze jego obecny kustosz ks. Étienne Kern. Sylwetki duchowe pierwszych i najważniejszych postaci stojących u początków kultu, a więc św. Małgorzatę Marię Alacoque i jej kierownika duchowego św. Klaudiusza La Colombière’a, przedstawiają Maria Bernadeta Wysocka VSM i Marek Sokołowski SJ. W numerze zamieszczamy też artykuły o tym, jak Pan Bóg przygotowywał kult Serca Bożego w Biblii i historii Kościoła. Poznajemy również postaci świętych, którzy tym kultem szczególnie się wyróżnili. Pośród nich Teresa od Dzieciątka Jezus, Karol de Foucauld i – może ku zaskoczeniu niektórych – Faustyna Kowalska, kojarzona jednoznacznie z kultem Miłosierdzia Bożego. W numerze wspominamy także charyzmaty, które zrodziły się wokół tego kultu. Bardzo oryginalne jest spojrzenie na encyklikę *Dilexit nos* chrześcijaństwa wschodniego, które prezentuje abp Ihor Isichenko z Charkowa, pisząc między innymi o ukraińskim kardiocentryzmie – „sercocentryzmie”.

Na stronie tytułowej letniego numeru umieściliśmy rzeźbę bodaj najwybitniejszego rzeźbiarza polskiego XX wieku – Xawerego Dukowskiego – zdobiącą portal wejściowy do bazyliki Serca Jezusowego w Krakowie. Przedstawia ona Chrystusa wyciągającego ręce, aby nas przyciągnąć do swego otwartego Serca. To zaproszenie dla nas wszystkich, abyśmy – jak mówi Pan Jezusa – przyłgnęli do Niego i uczyli się, jak czytamy na fryzie wewnątrz bazyliki, że jest cichy i pokorny sercem (por. Mt 11,29), bo tylko tak znajdziemy ukojenie dla naszego serca. Iluż ludzi tego doświadczyło. Jednym z tych, którzy dali o tym najpiękniejsze świadectwo, jest św. Augustyn. Swoje

słynne *Wyznania* rozpoczyna on od słów: „Stworzyłeś nas, Boże, jako skierowanych ku Tobie. I niespokojne jest serce nasze, dopóki w Tobie nie spocznie”⁴.

Stanisław Łucarz SJ

4 Św. Augustyn, *Wyznania*, Kraków 2009, I, 1.



Ks. Krzysztof Napora SCJ

Odkrywaj Serce Boga w Słowie Boga

Użyte w tytule zdanie usłyszałem po raz pierwszy na wykładach z egzegezy patrystycznej prowadzonych w Papieskim Instytucie Biblijnym w Rzymie przez wybitnego znawcę myśli Grzegorza Wielkiego, włoskiego kamedulę Innocenzo Gargano. To zachęta, jaką w VI wieku święty papież Grzegorz skierował pod adresem lekarza Teodora. Muszę przyznać, że stała się ona dla mnie – sercanina i biblisty – jedną z najcenniejszych wskazówek, która na trwałe naznaczyła moją lekturę ksiąg biblijnych. W samym centrum przesłania biblijnego umieszcza ona bowiem serce – najbardziej wewnętrzną, najbardziej intymną część osoby. W myśl tej zasady Serce staje się kluczem, który otwiera przed nami tajemnicę Słowa.

Serce człowieka, Serce Boga

Szukając serca na kartach Biblii Hebrajskiej, odnajdujemy najpierw hebrajskie rzeczowniki *leb* oraz *lebab*. Zdaniem filologów

wywodzą się one od czasownika, który pierwotnie oznaczał „bić”, „pulsować”. Co ciekawe, podobne rzeczowniki potwierdzone są w większości języków semickich. Mamy zatem ugaryckie *leb*, które oznacza „serce”, pokrewną formę o tym samym znaczeniu w języku staroaramejskim – *lbb*, fenicką, punicką i aramejską formę *lb*, która oznacza „serce”, ale również „centrum osobowego działania”, późną formę aramejską *leb/lebab* (tzw. Jewish Aramaic), która oznacza „serce”, „myśl”, „umysł”, oraz *libba* i *libeba* oznaczające „serce”, „usposobienie”, „myśl”. Mamy również syryjskie *lebba* – „serce”, „wnętrze ciała”, arabskie *lubbun* – „serce”, „umysł”, „inteligencję”, „wnętrze”, „istotę”; *labbatun* oznaczające „górną część klatki piersiowej” lub „gardło”; *lababun* – „rozumienie”, „inteligencję” etc. Jak widać, słowa te cechuje pewna wieloznaczność, a fizyczne „serce” okazuje się tylko jednym z możliwych znaczeń.

Wspomniane rzeczowniki pojawiają się na kartach Biblii Hebrajskiej ponad 850 razy, co czyni je jednymi z częściej używanych rzeczowników hebrajskich. Występują we wszystkich księgach z wyjątkiem Księgi Micheasza i Habakuka. Analizując znaczenie tych terminów, najbardziej oczywiste i naturalne – a jednocześnie być może najmniej nas interesujące – wydaje się to, które wskazuje na fizyczny organ umiejscowiony w klatce piersiowej, będący głównym narządem układu krwionośnego. Nie oznacza to bynajmniej jakiejś anatomicznej precyzji. Na przykład Absalom, w którego sercu Joab zatopił trzy włócznie, żył jeszcze, dopóki kolejnych dziesięciu wojowników Dawida nie dobiło go (por. 2 Sm 18,14–15),

a Nabal, którego serce „umarło”, żył jeszcze całych dziesięć dni (1 Sm 25,37–38).

Rzeczowniki *leb* i *lebab* często odnoszą się w Biblii do rzeczywistości wewnętrznej, ukrytej przed łatwym poznaniem przez postronnych. Spotykamy je na przykład w meryzmach¹ wskazujących na to, co zewnętrzne i wewnętrzne w człowieku: „ciało i serce”, „oko i serce” czy „usta i serce” (zob. Ps 84,3). Jeśli określenie „serce” jakiejś rzeczywistości (np. „serce morza” czy „serce niebios”) oznacza coś, co wymyka się łatwemu poznaniu, to prawdziwym wyzwaniem okazuje się „wnętrze”, tzn. „serce człowieka” (zob. Ps 64,7). Tam jednak, gdzie zatrzymują się możliwości poznawcze człowieka, Bóg, który „bada serce i doświadcza nerki” (por. Jr 17,10), odkrywa prawdę o człowieku: „nie tak bowiem, jak człowiek widzi, widzi Bóg, bo człowiek widzi to, co dostępne dla oczu, a Pan widzi serce” (1 Sm 16,7).

Hebrajskie „serce” zajmuje szczególne miejsce w opisie osoby ludzkiej. Wskazuje na wewnętrzną naturę człowieka i jako takie bywa używane na określenie osoby: „moje serce bać się nie będzie” (Ps 27,3), tzn. „ja się nie zatrzwożę” (por. Ps 22,15; Ez 13,22; Prz 18,2). Autorzy biblijni sięgają do rzeczowników *leb* i *lebab*, opisując wszystkie aspekty osoby: witalny, afektywny, wolitywny oraz intelektualny. Bicie serca jest oznaką życia, a serce, jak ludzkie ciało, potrzebuje pokrzepienia chlebem i winem.

1 Figura retoryczna polegająca na wskazaniu dwóch skrajnych punktów jakiegoś zbioru, by opisać jego całość, na przykład „niebo i ziemia”, „Alfa i Omega” (przyp. red.).

Serce jest dla autorów biblijnych siedliskiem uczuć: rozpacz i żal, smutek i radość, gniew i nienawiść, a także wdzięczność i miłość – wszystkie one rodzą się w sercu i w sercu najpierw są przeżywane. Serce wydaje się w sposób szczególny związane z ludzką pamięcią (zob. Iz 57,11), jest narzędziem namysłu i planowania, jest również przestrzenią, w której dokonują się wybory etyczne i w której ma miejsce spotkanie z Bogiem. Co ciekawe, redaktor biblijny nie ma złudzeń co do kondycji ludzkiego serca: jego zamysły są nieustannie złe, od młodości (zob. Rdz 6,5). Prawdy tej nie zmieniają nawet wody potopu (zob. Rdz 8,21). Serce ludzkie okazuje się „zdradliwsze niż wszystko inne i niepoprawne” (Jr 17,9). Tam jednak, gdzie zawodzi ludzkie serce, źródło nadziei tryska w Sercu Boga, który nie tylko wzywa do oczyszczenia (zob. Syr 38,10; Jr 4,14), uświęcenia czy wręcz obrzezania serca ludzkiego (zob. Pwt 10,16; 30,6; Jr 4,4), ale także obiecuje jego transplantację: „Z ciała ich usunę serce kamienne, a dam im serce cielesne” (Ez 11,19).

Choć znakomita większość wystąpień rzeczowników *leb* i *le-bab* na kartach Biblii dotyczy rzeczywistości ludzkiego serca, to jednak badacze wskazują 26 miejsc, w których odnoszą się one do Serca Boga. Co ciekawe, odniesienia te pojawiają się w Biblii niemal wyłącznie w kontekście relacji między Bogiem a człowiekiem. Jednym ze źródeł biblijnego obrazu Serca Boga są występujące w Biblii antropomorfizmy. Jeśli prawdą jest, że człowiek w Biblii stworzony jest „na obraz i podobieństwo Boga” (por. Rdz 1,26–27), prawdą jest również, że redaktorzy biblijni przedstawiają Boga „na obraz i podobieństwo”

człowieka. Jeśli Bóg, podobnie jak człowiek, patrzy, słucha, działa „mocną ręką i wyciągniętym ramieniem” (Pwt 26,8), przechadza się i ściga – to nic dziwnego, że używając obrazów biblijnych, Bóg „mówi w swym sercu”, „smuci się w sercu” i w sercu swym snuje plany. Ale nie brak również tekstów, które podkreślają wyjątkowość Serca Boga. Staje się ono na przykład narzędziem niezwykłego poznania. Według Pierwszej Księgi Samuela Bóg nie tylko „patrzy w serce”, ale zdanie to można również przetłumaczyć jako: „Bóg patrzy sercem” (por. 1 Sm 16,7). Serce Boga staje się jakimś niezwykłym punktem odniesienia, kiedy Bóg obiecuje swemu ludowi pasterzy „według swego serca” (1 Sm 13,14; Jr 3,15). Wreszcie Serce Boga wspomniane bywa w tekstach, w których redaktorzy biblijni pragną podkreślić niezwykłość relacji Boga do swego ludu i kiedy szukają środków, by wyrazić ogrom dobroci i życzliwości Boga w stosunku do człowieka. Bóg, choć przeniknięty w swym sercu żalem z powodu złego postępowania człowieka na ziemi, wzdryga się na myśl o odrzuceniu swego ludu: „Jakże cię mogę porzucić, Efraimie, i jak opuścić ciebie, Izraelu? Jakże cię mogę równać z Admą i uczynić podobnym do Seboim? Moje serce na to się wzdryga i rozpalają się moje wnętrzności” (Oz 11,8).

Serce Boga-Człowieka, Serce Syna...

Mentalność semicka, biblijna symbolika serca, wreszcie teksty Biblii Hebrajskiej stanowią tworzywo, z którego utkany jest nowotestamentalny obraz Serca Jezusowego. Choć wyrażony

w języku greckim, który rzeczywistość serca oddaje za pomocą terminu καρδιά (*kardía*), jest on głęboko zakorzeniony w tradycję biblijną. Choć sam termin pojawia się na kartach Nowego Testamentu 157 razy, to jednak tylko raz odnosi się on do Serca Boga-Człowieka. Odniesienie to znajdujemy jedynie w Ewangelii według św. Mateusza, który wspomina o „cichym i pokornym sercu” Zbawiciela (por. Mt 11,29). Aby zrozumieć znaczenie i wagę tego tekstu, warto zwrócić uwagę na bezpośredni kontekst, w którym pojawia się to wyrażenie:

W owym czasie Jezus przemówił tymi słowami: „Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroptnymi, a objawiłeś je prostaczkom. Tak, Ojcze, gdyż takie było Twoje upodobanie. Wszystko przekazał Mi Ojciec mój. Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić. Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. Weźcie na siebie moje jarzmo i uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. Albowiem słodkie jest moje jarzmo, a moje brzemię lekkie” (Mt 11,25–30).

Fragment ten dzieli się na trzy wyraźne części: pierwsza to dziękczynienie wypowiedziane w stylu żydowskiej modlitwy pod adresem Ojca, „Pana nieba i ziemi”. Motywem dziękczynienia jest szczególne objawienie („zakryłeś” – „objawiłeś”). W drugiej części motyw objawienia i poznania jest kontynuowany: „nikt nie zna Syna, tylko Ojciec – i Ojca nikt nie zna, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić”. W pierwszej części była wzmianka o objawieniu, którego dokonuje Ojciec – w drugiej

części objawienia dokonuje Syn. Ojciec objawił Syna, Syn objawia Ojca... Syn objawia Ojca w sobie: „Filipie [...], kto Mnie widzi, widzi także i Ojca” (J 14,9). Wreszcie trzecia część – tu też jest mowa o objawieniu: „przyjdźcie do Mnie”, „weźcie [...] moje jarzmo i uczcie się ode Mnie”... W tłumaczeniu, które przytoczyliśmy powyżej, zdanie to brzmi: „uczcie się, bo jestem cichy i pokornego serca”. W tym przypadku uczyć się mam niejako z przykładu Jezusa. Tekst grecki pozwala jednak, by przetłumaczyć go również: „uczcie się ode Mnie, że jestem cichy i pokornego serca...”. Zdanie to nabiera charakteru samoobjawienia. Jezus mówi do swoich uczniów: „Poznajcie najpierw to, że jestem cichy i pokorny sercem!”. To jest istota objawienia osoby Jezusa, to jest serce tajemnicy Jezusa! Sercem tajemnicy Jezusa jest tajemnica Jego Serca.

Dlaczego wzmianka o sercu cichym i pokornym urasta do rangi objawienia tajemnicy osoby Jezusa. By odpowiedzieć na to pytanie, musimy (paradoksalnie!) porzucić słodki obraz Jezusowego Serca znany z obrazków, które ukształtowały naszą wrażliwość religijną. Ciche i pokorne serce to nie tylko słodki obrazek smutnego, a przynajmniej melancholijnego Jezusa – ale radykalny program Boga-Człowieka, który wychodzi, wybiega naprzeciw człowiekowi obciążonego i uciśnionego, zmarginalizowanego, pozbawionego godności, zapomnianego czy zlekceważonego. To Bóg, który z takim właśnie człowiekiem w jakiś niezwykle sposób się zjednoczył.

Słowo *πραῖός* (*praos*) – „cichy”, „łagodny” czy też „skromny”, przywodzi na myśl przede wszystkim Mojżesza, który – jak zapisał autor Księgi Liczb – „był człowiekiem bardzo skromnym, najskromniejszym ze wszystkich ludzi, jacy żyli na ziemi” (Lb 12,3). Ten „skromny” Mojżesz staje się jednocześnie największym prorokiem Narodu Wybranego, a przez jego pośrednictwo lud obdarzony został darem Prawa (por. Pwt 4,8). W słowie *πραῖός* (*praos*) słyhać również echo proroctwa Zachariasza: „Raduj się wielce, Córo Syjonu, wołaj radośnie, Córo Jeruzalem! Oto Król twój idzie do ciebie, sprawiedliwy i zwycięski. Pokorny – jedzie na osiołku, na ośłątku, źrebięciu oślicy” (Za 9,9). Ten pokorny król przychodzi zainaugurować królestwo. Drugie słowo – *ταπεινός* (*tapeinos*) – miało w grece raczej negatywny wydźwięk, ale w Biblii nabiera pozytywnego charakteru, zbliżając się znaczeniowo do hebrajskiego *ani* – „biedny”, „uciśniony”, „pokorny”. To przywodzi na myśl ubogich w duchu z Kazania na Górze. Oto cichy i pokorny sercem woła do tych, którzy są obciążeni i uciśnieni, „ubodzy duchem”: „Błogosławieni, przyjdźcie do Mnie – wasze jest królestwo” (por. Mt 5,3).

Paradoksalnie to nie tekst św. Mateusza stał się sercem biblijnej refleksji na temat Serca Jezusa. To raczej odmalowana przez św. Jana Ewangelistę postać Mesjasza przebitego uznaje się za „ikonę-źródło misterium Serca Jezusa”. Jan, choć nie używa greckiego terminu *καρδία* (*kardía*), to jednak w tej scenie, która stanowi punkt kulminacyjny czwartej Ewangelii, w sposób niezrównany ukazuje bezkresny horyzont miłości

„do końca” (zob. J 13,1) i pełnię objawienia Ojca, który „tak umiłował świat, że Syna swego dał...” (por. J 3,16). W Janowej scenie Przebicia dominuje cisza kontemplacji: „będą patrzeć na Tego, którego przebili” (J 19,37). Cisza jednak kojarzy się również z zaśłuchaniem się: „będą słuchać Tego, którego przebili”, zaśłuchają się w Tego, którego serce otworzyła włócznia. Ale przecież to serce już nie bije, nie wydaje głosu. To tutaj prowadzi nas intuicja Grzegorza Wielkiego: „Odkrywaj Serce Boga w Słowie Boga...”.

Odkrywaj Serce!

„Odkrywaj!” – nie „odkryj”, ale „odkrywaj”. Wydaje się, że mówiąc o biblijnym wymiarze Serca Boga i Serca Jezusa, nie jesteśmy wcale skazani na ograniczającą dosłowność i szukanie jedynie tych miejsc, w których Serce to jest wprost wzmiankowane. Słowa te stanowią zachętę, by nieustannie szukać Boga, który ma serce, tzn. Boga ogarniętego pasją miłowania człowieka; Boga, który pragnie przemawiać do ludzkiego serca, Boga, który chce walczyć o ludzkie serce. Do tego zapraszał papież Benedykt XVI, zachęcając, by słuchać w Słowie milczenia Boga. Do tego w encyklice *Dilexit nos* zaprasza papież Franciszek, wskazując na gesty Jezusa, na Jego spojrzenie, na to, co ukryte między równymi wersami greckich liter. Patrząc w ten sposób na Biblię, czytając w ten sposób Słowo Boże, będziemy potrafili odkrywać to serce w dziesiątkach obrazów i figur, w tekstach, które wydają się milczeć na temat serca, a w których ujawnia się radykalizm Bożego zaangażowania, żar Bożych

uczuć. Odkryjemy Biblię, która pulsuje rytmem Bożego Serca, która promieniuje jego niezwykłym żarem, która zaprasza nieustannie do odpowiedzi miłości.

Ks. Krzysztof Napora

(ur. 1974), sercanin, doktor nauk biblijnych. Studiował w Papieskim Instytucie Biblijnym w Rzymie, w Rothberg International School Uniwersytetu Hebrajskiego oraz w École biblique et archéologique française de Jérusalem (EBAF). Pracownik naukowo-dydaktyczny w Instytucie Nauk Biblijnych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego oraz wykładowca Starego Testamentu w Wyższym Seminarium Misyjnym Księżów Sercanów w Stadnikach. Członek Society of Biblical Literature oraz Stowarzyszenia Biblistów Polskich. Ostatnio opublikował: *Uwierzyli Pismu i Słowu? Lectio divina do wybranych fragmentów Ewangelii; Oto siewca wyszedł siał.*

H